

## JAN GARBAT

Kielce, dnia 5 lutego 1948 r. ja, Stelmaszczyk Tadeusz z Referatu Śledczego MO w Kielcach, działając na mocy: art. 20 przepisów wprowadzających kpk, art. 257 kpk, z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu. Zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 kpk, przy udziale protokolanta Tworka Czesława, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o ważności przysięgi złożył przypisaną przysięgę, prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 kpk, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 kk:

---

Imię i nazwisko	Jan Garbat
Imiona rodziców	Franciszek i Katarzyna z d. Garbat
Data i miejsce urodzenia	25 lipca 1902 r., Jaworznia, gm. Piekoszków, pow. Kielce
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	kierownik kopalni
Miejsce zamieszkania	Jaworznia, gm. Piekoszków, pow. Kielce
Stosunek do stron	obcy

---

W sprawie niniejszej wiadomo mi, co następuje:

Obóz Baudienstu w Jaworznie został założony w 1942 r. przez władze okupacyjne w porze jesiennej, zlikwidowany został w 1944 r. na skutek zbliżającego się frontu. W obozie tym przebywali przeważnie synowie chłopów i robotników, cudzoziemców w obozie nie było, byli tylko Polacy, prócz kier. obozu, Niemca, inspektora obozu Baudienstu. Stan zaludnienia

obożu był ok. 300 ludzi. Przez czas istnienia obozu przez obóz mogło przejść ok. 1000 ludzi. Więźniowie, którzy przebywali w obozie, część uciekła do domów, a [część] była wywieziona do innych robót itp. Więźniowie pracowali przy tłuczeniu kamienia i ładowaniu na wagony. W obozie izba chorych była, ale pomoc lekarska była bardzo słaba, udzielana więźniom obozu.

Śmiertelnych wypadków w obozie nie było, jak również egzekucji przez Niemców nie wykonywano. Była wykonana egzekucja w Łopusznie – 5 więźniów zabranych z Jaworzni przez żandarmerię z Łopuszna. Jak słyszałem, mieli tam być rozstrzelani, a gdzie zostali pochowani, tego nie wiem, a byli podejrzani o współpracę z organizacją w sprawie napadu na magazyny żywnościowe i odzieżowe w obozie i gdzie zostali pochowani, tego nie wiem. Traktowanie więźniów było bardzo złe, byli zawsze pędzeni do roboty, najwięcej przez [...] jako werkmistrza, który został zabity przez partyzantów. Dowodów żadnych nie pozostało.

W obozie przebywali Filipiak Wincenty i Jaśkiewicz, zam. w Kielcach, a innych nie znam. Filipiak został wywieziony przez Niemców, jak również i Jaśkiewicz, i do tego czasu nie powracali. Inspektor obozu nazywał się Howbaer. [...] był właścicielem zakładu, innych natomiast nie znałem.

Zeznałem wszystko i po odczytaniu podpisuję.